

Sygn. akt I C 478/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

27 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący SSR del. Rafał Kubicki

Protokolant sekr. sąd. Joanna Kotowska

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2015 r. na rozprawie w O.

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko M. K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. nakazuje pozwanej M. K. złożenie w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, na piśmie do rąk powoda M. W., oświadczenia o następującej treści: (...)”,

II. eliminuje z treści żadanego przez powoda oświadczenia zwrot „(...)”, zastępuje słowem „(...)” żądane słowo „(...)” i oddala powództwo w tym zakresie, a ponadto oddala powództwo w części dotyczącej zapłaty,

III. zasądza od pozwanej M. K. na rzecz powoda M. W. kwotę (...)((...)) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 478/14

UZASADNIENIE

Powód M. W. reprezentowany przez pełnomocnika wniósł o nakazanie pozwanej M. K. usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych poprzez złożenie na piśmie do jego rąk oświadczenia o następującej treści: „(...)”. Ponadto wniósł on o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty (...) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, tj. godności, czci i dobrego imienia oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, iż pod koniec (...)roku w ramach prowadzonej działalności gospodarczej M. W. sprzedał pozwanej M. K. komplet używanych opon samochodowych za kwotę (...) zł. Pozwana zapłaciła(...)zł, zaś reszta miała być uiszczona w trzech ratach po (...) zł. Pozwana po zapłaceniu pierwszej raty zaprzestała płatności, zaś w dniu (...)roku wbiegła do warsztatu powoda krzycząc, iż sprzedał jej wadliwą oponę, albowiem właśnie złapała „(...)”. Pozwana w obecności żony powoda B. W. oraz jego klienta - S. M. zaczęła krzyżeć na powoda, nazywać go złodziejem i oszustem oraz ubliżać mu używając słów powszechnie uznanych za obelżywe. Ponadto zasugerowała, iż M. W. ukradł blachę, która stała przed warsztatem, co dodatkowo miało go poniżyć. Powód od lat zajmuje się sprzedażą i wymianą opon i cieszy się pozytywną opinią klientów. Zatem zachowanie pozwanej, która w obecności klienta nazwała powoda złodziejem naruszyło jego dobra osobiste i podważyło jego wiarygodność w oczach klientów.

W odpowiedzi na pozew M. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana podniosła, iż rzeczywiście kupiła od powoda komplet letnich opon samochodowych za kwotę (...) zł, którą zapłaciła w ratach. Przy zawieraniu umowy kupna powód zapewnił ją, iż opony są niewiele używane i zostają objęte gwarancją. Tymczasem (...)roku, podczas gdy pozwana wspólnie z dwiema córkami wracała z M. do G. pękła jej prawa tylna opona, w skutek czego ledwie uniknęła wypadku.

Pismem z (...)roku pozwana sprostowała, iż zdarzenie miało miejsce (...)r. Po tym zdarzeniu pozwana cała roztrzęsiona i zdenerwowana pojechała do powoda, aby pokazać mu co się stało. Nadto liczyła ona na naprawę lub wymianę wadliwej opony w ramach gwarancji. Natomiast powód i jego żona zachowywali się w stosunku do niej w sposób arogancki i wulgarny, zaś powód odmówił jej jakiegokolwiek pomocy, w tym wymiany lub naprawy wadliwej opony. Ponadto pozwana podniosła, iż cała rozmowa nie odbywała się przy żadnym z klientów powoda. W jej ocenie miała ona powód być wzburzona, albowiem została przez powoda oszukana. Jak się potem dowiedziała w innym serwisie opon wszystkie ze sprzedanych jej przez powoda opon były zużyte i nie nadawały się do jazdy, a nadto korzystając z nich naraziła ona na niebezpieczeństwo życie i zdrowie swoje oraz swoich dzieci. Jej (...)letnia córka po zaistniałym zdarzeniu moczy się w nocy oraz odczuwa lęk przed jazdą samochodem. Ponadto pozwana podniosła, iż jej zachowanie nie nosiło cech bezprawności, w żadnym razie nie naruszyła ona również dobrego imienia powoda, bowiem nie ma on dobrej opinii wśród klientów, miał problemy z alkoholem i jest osobą karaną sądownie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. W. prowadzi działalność gospodarczą w postaci Serwisu (...) w miejscowości (...). W ramach prowadzonej działalności w (...)roku sprzedał on M. K. cztery używane opony letnie za kwotę(...)zł, za które zapłaciła ona (...) zł, zaś reszta kwoty miała być uiszczona w ratach.

W dniu (...)roku M. K. wracała wraz z dwiema córkami dorosłą P. i małoletnią A. do domu w G.. Podczas jazdy doszło do pęknięcia prawej tylnej opony, w skutek czego zaczęła ona tracić panowanie nad samochodem. Po zatrzymaniu pojazdu M. K. poprosiła pracującego niedaleko Ł. M. o pomoc w wymianie opony, aby mogła kontynuować jazdę. Następnie wymieniona wraz z dwiema córkami udała się na posesję M. W.. Gdy wysiła z pojazdu była bardzo wzburzona, krzyczała, iż M. W. sprzedał jej wadliwie opony, z których jedna pękła w czasie jazdy, co zagroziło bezpieczeństwu jej

i dzieci. Zażądała ona wymiany opony na nową, zaś wobec sprzeciwu M. W. nazwała go złodziejem. W tym czasie w budynku, w którym mieści się warsztat był obecny S. M.-klient M. W.. W momencie, w którym usłyszał on dobiegające z podwórka krzyki wyjrzał przez okno i zobaczył M. K., która krzyczała, iż M. W. sprzedał jej wadliwe opony i nazywała go złodziejem. Podczas całego zajścia była również obecna żona M. B. W., którą również całe zajście bardzo zdenerwowało. Wobec sprzeciwu M. W., który kategorycznie odmówił wymiany pękniętej opony M. K. opuściła jego posesję. W tym samym dniu do wymienionego przyjechał jeszcze J. K. -mąż M. K., aczkolwiek M. W. w dalszym ciągu stał na stanowisku, iż nie dokona wymiany opony, która uległa uszkodzeniu. Uważał bowiem, iż miesięczny okres udzielonej gwarancji uległ zakończeniu, a nadto M. K. nie zapłaciła mu pełnej kwoty za zakupione opony. W dniu (...)roku M. K. pojechała do serwisu prowadzonego przez M. D., u którego dokonała wymiany opon na nowe. Podczas wymiany M. D. stwierdził, iż pojazd miał założone opony używane o dość zużytych bieżnikach, aczkolwiek dopuszczalnym przez przepisy prawa, jedynie jedna z opon posiadała wybrzuszenia i nie nadawała się do użytku.

dowód : faktura VAT (...), pismo z Serwisu (...)” M. D., kserokopia fotografii uszkodzonej opony k. 29, wydruk zawierający treść wiadomości wysłanej do A. W. w dniu(...)roku k. 63, zeznania świadków J. K. k. 40-40v, B. W. k. 39v, S. M. k.99v, M. O. k. 99v-100, M. D. k. 100, Ł. M. k. 100-100v, P. K. k. 100v, zeznania powoda M. W. k. 101, zeznania pozwanej M. K. k. 101-101v.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie, choć nie w pełnym dochodzonym pozwem zakresie.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych wzajemnie niekwestionowanych przez strony co do swojej prawdziwości oraz – przede wszystkim - zeznań świadków, |w szczególności w osobach B. W. i S. M., a w mniejszym stopniu - P. K.. Wymienieni świadkowie zgodnie wskazali, iż

w dniu (...)roku pozwana M. K. była zdenerwowana, krzyczała, iż powód sprzedał jej wadliwe opony, z których jedna pękła i nazwała powoda złodziejem, czy oszustem. Natomiast pozostali świadkowie - w osobach J. K., M. D., Ł. M.,

którzy nie byli bezpośrednimi uczestnikami zdarzenia, nie wnieśli istotnej treści do sprawy. Z zeznań świadka M. D. wynika dodatkowo, iż opony zamontowane w pojeździe pozwanej były używane, o czym świadczył częściowo starty bieżnik, aczkolwiek wysokość bieżnika była zgodna z przepisami. Natomiast świadek M. O., który jest dzielnicowym gminy Ł. dowiedział się o całej sytuacji z racji pełnionej funkcji i starał się załagodzić konflikt, jaki zrodził się pomiędzy powodem a pozwaną, tym bardziej iż strony są ze sobą spokrewnione.

W sprawie bezsporna jest okoliczność, iż pozwana M. K. nabyła od powoda M. W. cztery używane opony letnie. Strony różniły się natomiast co do wysokości ceny, jaka miała być uiszczona tytułem zapłaty, co do faktu uiszczenia przez pozwaną całości ceny, długości okresu gwarancji oraz jakości i stanu sprzedanych przez powoda opon, ale to w tej sprawie nie było przedmiotem rozstrzygnięcia.

Pozwana natomiast, podejmując merytoryczną obronę w sprawie, podniosła, iż jej zachowanie nie nosiło cech bezprawności, bowiem miała prawo być wzburzona i czuć się oszukana. Powód bowiem sprzedał jej za(...)zł opony, które nie nadawały się do użytku. Za zakupione opony wbrew twierdzeniom powoda uiszczała w ratach całą należną mu zapłatę. Ponadto powód wbrew wcześniejszym zapewnieniom odmówił wymiany uszkodzonej opony w ramach gwarancji, wobec czego zmuszona była nabyć kolejny komplet nowych opon, za który zapłaciła (...) zł. Kategorycznie zaprzeczyła, aby swoim zachowaniem naruszyła jakiegokolwiek dobra osobiste powoda.

Dokonując oceny przedmiotowej sprawy, Sąd miał na uwadze, iż Kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych, lecz ogranicza się do stwierdzenia, że dobrami osobistymi człowieka są w szczególności zdrowie, wolność cześć, swoboda sumienia, nazwisko. Przywołany powyżej przepis art. 23 k.c. ma charakter szczególny. Jest w nim zawarta bowiem jedynie ogólna zasada, że dobra osobiste wymienione w nim przykładowo pozostają pod ochroną prawa cywilnego. Choć prawa te mają charakter niemajątkowy, ich naruszenie pociąga za sobą, niejednokrotnie skutki majątkowe. Szczególnie może to dotyczyć osób prawnych, czy też osób prowadzących działalność gospodarczą. Działania naruszające dobre imię takiej osoby, narażają ją bowiem na utratę zaufania potrzebnego dla prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swoich zadań. Utrata zaufania zawsze powoduje, że część partnerów handlowych, rezygnuje z usług osoby prawnej, czy też osoby prowadzącej działalność gospodarczą, która utraciła zaufanie, co zazwyczaj przynosi straty majątkowe. Co prawda art. 23 k.c. nie wskazuje środków ochrony, a więc sankcji przewidzianych za naruszenie dóbr osobistych, to zostały one wymienione w art. 24 k.c. Oba przepisy pozostają zatem w ścisłym związku i stanowią podstawę prawną tego wyroku.

Zgodnie z art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przy rozpoznawaniu żądania ochrony naruszonych dóbr osobistych w pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie i ocena, czy i jakie dobro osobiste określonej osoby fizycznej, czy prawnej zostało naruszone, a następnie stwierdzenie bezprawności działania sprawcy lub istnienia okoliczności wyłączających bezprawność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 29.07.2014r., V ACa 365/14, Lex nr 1526965).

Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są zatem: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia, przy czym to powód musi wykazać, iż doszło do zagrożenia lub naruszenia istniejącego dobra osobistego. O bezprawności działania godzącego w dobro osobiste nie można natomiast mówić, gdy zachowanie to mieści się w ramach porządku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 II CR 419/89 LEX nr 8996).

Sąd doszedł w tej sprawie do przekonania, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda M. W.. Nie ulega wątpliwości, iż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej powód sprzedał pozwanej używane opony. Pozwana wiedziała, iż nabywa opony używane i jest faktem powszechnie znanym, że taki zakup jest ryzykowny nie tylko w

kontekście trwałości materiału, ale i w zestawieniu z podstawowym dobrem, jakim jest życie ludzkie – narażonym w wypadkach komunikacyjnych. W tych okolicznościach bezsporne nazwanie przez pozwaną powoda „złodziejem” oraz posądzenie go o świadomą sprzedaż wadliwych opon w obecności klienta S. M. naraziło jego dobre imię oraz rzetelność i wiarygodność w oczach klientów. Ponadto czyniony powodowi zarzut „złodziejstwa” był w okolicznościach tej sprawy rażąco chybyony (złodziejem

w powszechnym rozumieniu jest ten, kto kradnie, a nie ten, kto odmawia zwrotu ceny w przypadku odstąpienia od umowy przez kupującego – niezależnie od tego, która ze stron ma rację w kwestii zasadności odstąpienia) i mógł spowodować utratę zaufania niezbędnego do wykonywania przez powoda pracy zawodowej oraz prawidłowego funkcjonowania na lokalnym rynku, a także poniżyć go w oczach lokalnej społeczności.

Pozwana, w ocenie Sądu, nie zwolniła się z odpowiedzialności za naruszenie dobrego imienia powoda poprzez wykazanie braku bezprawności swego działania, gdyż użyte przez nią sformułowania były nieuzasadnione potrzebami zaistniałej sytuacji. Pozwana nie tylko nie udowodniła prawdziwości swoich twierdzeń odnośnie do wadliwości nabytych od powoda opon, ale i użyła ewidentnie słowa obraźliwego, nieprzystającego w ogóle do zachowania pozwanego. Z zeznań powołanych przez nią świadków w osobach Ł. M. oraz M. D. nie wynika bowiem, iż zakupione przez nią opony były wadliwe i nie nadawały się do użytku. Co prawda świadek M. D. zeznał, iż opony były dość wiekowe, aczkolwiek wysokość bieżnika była zgodna z przepisami prawa, zatem mogły być one dopuszczone do użytku. Jednocześnie Sąd nie dopatrywał się

w sprawie okoliczności, które usprawiedliwiałyby naruszenie dóbr osobistych powoda.

W tej sytuacji zaistniała konieczność rozważenia, w jakim zakresie winna zostać udzielona powodowi ochrona prawna wynikająca z naruszenia jego dóbr osobistych, albowiem zgodnie z treścią pozwu powód żądał usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych poprzez złożenie przez pozwaną na piśmie do jego rąk oświadczenia o następującej treści: „Składam głębokie wyrazy ubolewania z powodu bezprawnego naruszenia dóbr osobistych Pana M. W., którego dopuściłam się w dniu (...) roku w siedzibie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, poprzez wyzwanie go słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, nazwanie go złodziejem i posądzenie o sprzedaż wadliwych opon w obecności jego małżonki i klientów, co doprowadziło do naruszenia jego godności, czci i dobrego imienia. Jednocześnie zobowiązuje się nie dokonywać takiego naruszenia dóbr osobistych w przyszłości” oraz zobowiązanie pozwanej do zapłacenia kwoty 1500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych.

Odnośnie do treści przeprosin Sąd uznał, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powinna ona zostać skorygowana przez wyeliminowanie z treści żądanego przez powoda oświadczenia zwrotu „(...)” oraz zastąpienie słowa „(...)” słowem „ (...)”. Z dowodów nie wynika bowiem, aby pozwana M. K. używała wobec powoda innych niż „(...)” słów powszechnie uznanych za obelżywe oraz aby poza żoną powoda oraz jego klientem w osobie S. M. świadkami zaistniałego zdarzenia byli jeszcze inni klienci. Zatem zdaniem Sądu na tle okoliczności przedmiotowej sprawy nakazanie pozwanej złożenia oświadczenia o treści „(...)” będzie wystarczające do osiągnięcia celów postępowania.

Sąd nie znalazł natomiast wystarczających podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda o zapłatę kwoty (...) zł na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Uznając zawinienie pozwanej, która naruszyła dobra osobiste powoda, należy mieć jednak na uwadze specyficzny kontekst, w jakim do tego doszło. Pozwana przyjechała do powoda w niedługim czasie po tym, jak w trakcie jazdy pękła jej jedna z zakupionych u niego opon. Była ona przestraszona całym zdarzeniem, bowiem wspólnie z nią podróżowały jej dwie córki. Zaistniała usterka spowodowała, iż zaczęła tracić panowanie nad pojazdem i z trudem uniknęła wypadku. Dodatkowo wzburzenie pozwanej potęgowała okoliczność, iż powód odmówił wymiany pękniętej opony na nową, a ona nie miała już środków pieniężnych na kupno kolejnych opon. Jej sytuacja materialna jest bardzo trudna. Pozwana nie pracuje, pozostaje na rencie inwalidzkiej, posiada zobowiązania kredytowe. To właśnie ograniczone możliwości finansowe spowodowały, iż pozwana zdecydowała się na kupno opon używanych. Sąd miał na uwadze także okoliczność, iż strony są ze sobą spokrewnione, co również wpływało na większe oczekiwania pozwanej wobec powoda. Z tych względów w realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, iż wystarczającą reakcją dla ochrony dóbr osobistych powoda

będzie zobowiązanie pozwanej do przeproszenia pokrzywdzonego w sposób ujęty w punkcie I sentencji wyroku, zaś uwzględnienie roszczenia o zapłatę jest zbędne, wobec czego powództwo w tym zakresie zostało oddalone. Przede wszystkim jednak Sąd miał na uwadze fakt, że ewidentnie naruszenie godności powoda nastąpiło w obecności jednego tylko klienta powoda i zupełnie nic nie wskazuje na to, by wieść o powstałej sytuacji rozeszła się w szerszych kręgach. Strony pozostają

w relacjach dość wrogich, ale jednak rodzinnych, i nie była to – jak wszystko wskazuje – jedyna sytuacja tego typu. Strony są poróżnione wieloma podobnymi wypowiedziami. W tej sytuacji obecność członków rodziny powoda i pozwanej przy użyciu przez pozwaną słowa „złodzieju” nie ma większego znaczenia dla zakresu rozstrzygnięcia. Wszystko to sprawia, że zasądzenie żądanej kwoty byłoby nadmierne. Przeprosiny powinny zrekompensować powodowi uszczerbek. Dlatego na podstawie ww. przepisów orzeczono jak w wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z §11 ust. 1 pkt 2 oraz §2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2013 r., poz. 461), zasądzając od pozwanej na rzecz powoda zwrot kosztów procesu, obejmujących opłatę stałą od uwzględnionych niemajątkowych żądań pozwu ((...) zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w stawce minimalnej przewidzianej dla spraw o ochronę dóbr osobistych ((...) zł), mając przy tym na uwadze, iż sprawa była stosunkowo nieskomplikowana i nie wymagała wielu czynności procesowych, a także opłatę skarbową w kwocie ((...) zł).